Nr. 152. — Rok 6. **Dziś 6 stron** **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miesięczna: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków), do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za terminowe umieszczenie 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. **Grudziądz**, środa, dnia 7-go lipca 1926. **Telefon nr. 50 i 51.**

Nasza sytuacja polityczna.

Streszczenie referatu p. posła Kapałczyńskiego.

Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie z Sejmiku Chrześc. Dem., podajemy poniżej streszczenie głównych punktów referatu p. posła Kapałczyńskiego, który mówił na temat obecnej sytuacji politycznej.

Referent rozpoczął od ustępu, w którym zacytował przez ludzi złej woli kolportowane, a ludzi niemądrych niekiedy na dobrą monetę brane powiedzenie: „Za Niemca było lepiej". W zwięzłych słowach wykazał mówca na podłość tej intrygi pachołków czarnej reakcji pruskiej, która nad wywołaniem zamętu w umysłach pracuje i każde niezadowolenie u nas gorliwie rozdmuchać, jak wodę na młyn korzyści swych skierować usiłuje; wskazał na ciężkie warunki bytu w Niemczech i wreszcie między dalszemi nader słuszną rzucił uwagę, że przecież Niemcy, którzy na razie tłumnie od nas do rzeszy przenosić się zaczęli, teraz żałują swego pośpiechu, złorzeczą tym co ich „niemożliwemi porządkami polskiemi" straszyli i przyznaje, że tym Niemcom, którzy tu zostali dzieje się lepiej, niż im w „Vaterlandzie".

A jednak za Niemca, który nas gnębił politycznie, a wyniszczał materjalnie, wydzierał język, gwałcił sumienie, deptał wolność obywatelską, nakładał ustawę kagańcową, wywłaszczał, dach burzył nad głową, z pod nóg usuwał ziemię — było pod jednym względem istotnie lepiej: **wtedy całe nasze społeczeństwo tworzyło jeden zgodny solidarnie broniący sie obóz** i w tem leży tajemnica ówczesnej **siły i odporności naszej.** Wtedy nie toczył nas rak socjalizmu, **nie byliśmy rozbici na klasowe ugrupowania,** na drobne partyjki i dlatego zdołaliśmy się oprzeć, wytrwać i zwyciężyć.

Jeżeli dziś zdobędziemy się na podobną zgodę i współpracę, to niewątpliwie skończy się obecny chaos, skończy się rozproszenie sił, które w wysiłek wspólny wprzągnięte, potrafią wydobyć nas z kryzysu, poprawić stosunki gospodarcze, podnieść dobrobyt powszechny.

Następnie przeszedł mówca do polityki zagranicznej, naszkicował na tle ogólnego międzynarodowego położenia ustosunkowanie się do nas sąsiadów i poszczególnych mocarstw europejskich. Zastanawiając się nad polityką p. Skrzyńskiego, podkreślił referent przesadny, a wiec szkodliwy optymizm b. ministra spraw zagranicznych, który zbyt często bujał w różowych obłokach wyobraźni, stawiał domki z kart, usypiał naszą czujność zapewnieniami, które okazały sie złudne. Najjaskrawszym tego dowodem było Locarno. Niemniej przyznać należy, że widoki na miejsce stałe w Radzie L. N. były dobre, że poprawiły się stosunki z wschodnim sąsiadem (Rosją), co otwierało przed nami wielkie możności gospodarcze (podźwignięcie przemysłu, zwalczenie bezrobocia), że uznanie i sympatje dla Polski wzrastały — ale to wszystko zakwestjonował, po części zburzył, a po części osłabił **przewrót majowy,** po którym powaga i wpływ Polski upadać, liczba jej przyjaciół zmniejszać się zaczęła.

Lecz za to, co się w Polsce dzieje — twierdzi słusznie referent — **ponosi odpowiedzialność** nietylko rząd i sejm, lecz także **społeczeństwo.** Ono jednak — oprócz różnych utyskiwań, przesadnych i jednostronnych skarg i bezpłodnych narzekań trwało w bierności, oprócz ogólnikowych pretensji do rządu i do sejmu — nie zdobyło się na to, aby swą **stanowcza wolę wyrazić, aby wpływ** na posłów i na ministrów **wywierać.**

Częściowo zrobić to mogła **prasa.** Przeważnie jednak robota jej była zgubna. Dotyczy to przedewszystkiem organów lewicowych, czerwonych, socjalistyczno-żydowskich. Ale oprócz tych zdecydowanych wrogów zasad chrześcijańskich i jedności narodowej nie brak szkodników pośrednich, którzy formalnie występując pod innemi sztandarami szły i idą na rękę przewrotowcom, przez swe **zaprawione kłamstwami ataki na Sejm, przez** rozbijanie obozu narodowego na grupy jednego tylko stanu, przez **wzniecanie** namiętnej, zaślepionej, destrukcyjnej **walki partyjnej,** nawet w obecnym czasie, którym domaga zespolenie wszystkich sił polskich w obronie Kościoła i Ojczyzny przed przewrotem.

Mówca bynajmniej nie zataja **słabych stron Sejmu,** a przeciwnie: podnosi jego liczne błędy, ale i wyjaśnienia **z jakich przyczyn one powstały,** oraz w jaki sposób im zapobiedz, zdolność pracy izb ustawodawczych podnieść było można. Błędem błędów był **brak większości, która** za wszelka cenę stworzyć należało. Zrobiły to polskie stronnictwa narodowe raz w 1923 r., a następnie stworzyły **w grudniu r. ubiegłego koalicję,** której zawdzięczamy **powolny, ale wyraźny zwrot na** lepsze. **Poprawa jeszcze większa nastąpiła w kwietniu r. bież.,** kiedy z koalicji wyszła P. P. S. i pozostałe **stronnictwa już czysto** (bez żydów z P. P. S.) **i wyraźnie** (bez socjalistów) **polskie zabrały się dzielnie do roboty.**

Ale jak w r. 1923, intryga partyjna Bryla rozbiła polską większość sejmową, tak teraz wojskowy **bunt majowy przerwał tę rzetelną pracę,** która nam poprawę **bytu już przynosić zaczęła. Fakt tej poprawy** stwierdził nie kto inny, jak członek obecnego rządu, p. minister Skarbu Klarner, który swe słowa oparł na cyfrach.

Wracając do wypadków majowych p. poseł Kapałczyński stwierdza z całą szczerością, iż rząd i obóz narodowy ponosi tu też pewną winę, pod tym mianowicie względem, że nie roztoczył należytej kontroli **nad** tem, co p. Piłsudski robił, że wcześniej nie usunął **gen.** Żeligowskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych.

Przewrót z 12 maja przypomniał nam te straszne dotąd w swej ohydzie zbrodni niezrównane wypadki, kiedy to za podszeptem austrjackich prowokatorów: „mnóstwo Kainów znalazło się pośród nas". I teraz „brat zabił brata" — nie dla Polski, ale dla partji, dla kliki, dla jednostki chorej na manje wielkości.

Chrześcijańska Demokracja stoi niezmiennie w obronie **praworządności i ładu społecznego,** pamiętając o tem, że **cała Polska patrzy z ufnością na naszą dzielnicę, którą uważa za ostoję kraju,** za źródło odrodzenia i od którego hasła, roboty, czynu odradzającego czeka.

Chrześc. Dem. bezwzględnie potępiać i piętnować nie przestaje krzywoprzysięstwa. Uważa, że p. Piłsudski to kajdany u nóg Polski, **rwącej się do nowego** życia, do wyzwolenia z kleszczy przesądów **klasowych** i intryg obcych wrogów. **Polska potrzebuje pokoju i** dla pokoju tego, który nam z tamtej strony proponowano, ponieśliśmy wielkie ofiary — a tymczasem wbrew zapewnieniom znowu rozdaje się **cywilom karabiny,** których lufy nieświadomo w jaką **stronę skierowane** być mogą.

Ze stanowiska godnie i rozważnie zajętego z obranej drogi, która choć trudna, **dyktowana jest przez zdrowy instynkt, sumienie i rozum polityczny — nie wolno nam schodzić.**

Należy się starać, aby taką drogą iść **zgodnie ze wszystkiemi istotnie polskiemi stronnictwami, których** solidarna dla dobra Państwa praca powinna **być jaknajściślej** sharmonizowana. Takie **współdziałanie i zespalanie** się jest bodaj najważniejszem **wskazaniem chwili obecnej.**

Ale nie stronnictwa tylko, lecz i **społeczeństwo całe mocnym głosem** odezwać, **bezwzględne stanowisko zająć, wytężonej pracy jąć się musi.** Trzeba, **aby ono** nieprzejednanie w obronie zasad **chrześcijańskich, ustroju demokratycznego,** zdrowej gospodarki **wystąpiło,** aby zrywając z pokątną, czczą gadaniną, **poszło** gromadnie **pod sztandary chrześcijańskie i narodowe.** Dalej trzeba bezwzględnie z grona społeczeństwa wykluczyć jego wyrzutki, przestępców, zdrajców, przewrotowców i karjerowiczów, którzy za miskę soczewicy swe sumienie sprzedają. Jeżeli za czasów pruskich umieliśmy **zdławić ugodę i zaprzaństwo,** nie podając ręki tym, co od obowiązku narodowego odstąpili, placówki polskie Niemcom oddawali, to i dziś **trzeba** tak postąpić z tymi, którzy za judaszowskie **srebrniki** sprawę polską zaprzepaszczają, za marne 10 **zł. idą tam,** skąd kiereńszczyzna i anarchja, **bolszewizm, żydowładztwo** nam zagraża.

Potrafiliśmy za Polskę po rycersku **umierać, ale** rzecz ważniejsza jeszcze **dla Polski żyć.**

Nie dajmy **życia kraju zabagniać agitatorom z pod** ciemnej gwiazdy, którzy tu nowinki **komunistyczne** szerzą, aby na krwawych falach przewrotu **dojść do** brudnych zysków i świetnej (w ich guście) **karjery.**

Poza temi i innemi jeszcze punktami **poruszył mówca sprawę bezrobocia,** wykazując, iż w **szerokich** rozmiarach doszło ono z **winy socjalistycznej polityki poprzednich gabinetów. P. P. S.** występując **tak hałaśliwie,** a obłudnie w obronie **robotnika, pokrzywdził go** w dotkliwy sposób. Oprócz fałszywych obietnic **nie** dała ona niczego klasie robotniczej, pogrążając **ją w coraz** większej biedzie przez rozstrajanie przemysłu i handlu polskiego, przez rujnujący Skarb państwa **biurokratyzm i poprzez inflację,** która była sutem żniwem dla spekulantów i lichwiarzy.

Wywody swe zakończył poseł Kapałczyński **stwierdzeniem, iż nasza dzielnica posiada dość sił, aby nietylko siebie, ale i Polskę przed zgubą obronić — i apelem,** abyśmy od dziś z większą energią rozpoczęli **pracę dla Polski,** zdając sobie z tego sprawę, że tylko przez dobro Państwa **własne wszystkich grup i jednostek dobro** osięgnąć i zagwarantować sobie możemy.



POMNIK CHOPINA

ma ostatecznie w najbliższym czasie stanąć w Warszawie. — Wspaniały projekt art. rzeźb. Szymanowskiego czeka już z przed wojny na realizacje, a cała Polska na uczczenie mistrza harmonji i tonów.

Nowiny życia politycznego.

Wywiad żarg. pisma z p. Kemmererem.

Warszawa, 6. VII. Profesor Kemmerer udzielił żargonowemu pismu „Moment" wywiadu, w którem wypowiedział ogólnikowo o zamierzonych pracach i poglądach swoich na zagadnienie finansowe Polski. — Przewiduje on pobyt swój w Polsce na przeciąg 2 miesięcy.

P. Piłsudski przyjmuje.

Warszawa, 6. 7. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych minister spraw wojskowych przyjął posłów czechosłowackiego, brazylijskiego i szwajcarskiego. Następnie odbył konferencję z premjerem Bartlem.

Taktyka koła żydowskiego.

Warszawa, 6 VII. W dniu wczorajszym obradowało koło żydowskie. Już po raz drugi w stosunku koła do poprawek Konstytucji, koło uchwaliło poprzeć projekt rządowy dotyczący uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej do rozwiązania izb ustawodawczych. W stosunku do reszty projektów rządowych, koło zajmie stanowisko przeciwne lub też zupełnie odstąpi od głosowania.

Znowu organizacja wojskowa?

Warszawa, 6. 7. Zorganizował się w Warszawie Związek podoficerów W. P. mający na celu popieranie się moralnie i udzielanie sobie wzajemnie rad i wskazówek.

Precz z biernością!

Potrzeba ostrej walki z demoralizacją powojenną i nierządem gospodarczym

Bojowa nuta wiązała w jedno wszystkie przemówienia przedstawicieli Chrześcijańskiej Demokracji na imponującej swą powagą i spokojem, treścią i formą **Akademji**, która odbyła się ubiegłej niedzieli w Grudziądzu (sali „Hotelu Warszawskiego").

Słowo wstępne wygłosił przewodniczący p. **poseł Nowicki**, który rozpoczął od stwierdzenia, że chociaż Chrześc. Dem. jest u nas stronnictwem młodem, to jednak ten prąd, który ona reprezentuje, oddawna jest znany w Europie i w państwach kulturalnych i potężnych, żłobi sobie wzrastająca wielka rzeka coraz głębsze i szersze koryto, rozrasta się coraz dalej na wszystkie kraje, nietylko wielkie jak Francja, Anglja, Niemcy, nietylko stare państwa jak Austrja, Holandja, Belgja, ale i najmłodsze, jak Litwa lub Łotwa.

W Polsce jednak prąd ten największą ma przyszłość przed sobą, a największa jego istnieje potrzeba; w Polsce, która przedmurem Chrześcijaństwa była, jest i będzie; w Polsce, która wobec złowrogich wstrząsów i niebezpieczeństw więcej niż kiedykolwiek, spokoju, jedności i odrodzenia moralnego wymaga.

To wszystko narodowi i państwu w najpełniejszej mierze i w najłatwiejszy sposób zapewnić, dać może Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji, pod którego sztandarem winni bez zwłoki zgromadzić się ci wszyscy Rodacy i Obywatele, którzy Całości i Niepodległości Ojczyzny bronić, przez moralną i gospodarczą sanację odrodzić Ją pragną.

REFERAT P. A. CHACIŃSKIEGO,

gen. sekretarza Chrześc. Dem. z Warszawy.

Mówca rozpoczął od gruntownego oświetlenia **kryzysu gospodarczego**, jaki ma miejsce nietylko w naszym przez 150 lat niewoli i najdłuższe trwanie wojny wyniszczonym kraju, ale i **całej Europie**, w najbogatszych państwach, nawet tych, których terytorjum stopa wrogiego żołnierza nie tknęła.

Kto mniema, że powrót do przedwojennej sytuacji gospodarczej jest możliwy, ten się zasadniczo myli, zmian, jakie wojna wywołała nie zna. Przed wojną **Europa sprowadzała z innych części świata surowce, które po przeróbce na towary, sprzedawała krajom pozaeuropejskim. Korzyści stąd osiągane były podstawą gospodarczego rozkwitu Europy**, źródłem jej potęgi finansowej **i zapewniały prace dla rosnących w liczbę rzesz robotniczych.**

Ten stan rzeczy został obalony przez wojnę. Fabryki **europejskie przestały pracować na eksport do krajów zagranicznych**, zajmując się nieomal wyłącznie produkcją materjałów wojennych. Pozbawione dozoru **towarów europejskie kraje zamorskie poradziły sobie na ich brak w ten sposób, iż stały się odbiorcami produkcji japońskiej i amerykańskiej,** albo też stworzyły **swój przemysł własny.**

Tego dziś zmienić, większości odbiorców swych **Europa odzyskać nie zdoła i dlatego też** (pomijając inne szkody wojenne) wstrząsają nią **przesilenia finansowo-gospodarcze, i bezrobocie stało się tak straszną klęską.**

Co do nas, to zaznaczyć należy, iż dotkliwie daje się naszemu przemysłowi we znaki brak **zbytu na rynki Rosji**, która z powodu upadku, spowodowanego przez bolszewizm nie jest w możności kupować wielu, nawet najpotrzebniejszych towarów,

Ale są też **inne przyczyny zastoju gospodarczego,** trudności finansowych i plagi bezrobocia **w Polsce.** Główne źródło zła to **pierwszy gabinet socjalistyczny** p. Moraczewskiego. On to stworzył u nas **austrjacki biurokratyzm, nadmiar wydatków, zahamował wytwórczość, zniszczył oszczędność, wywołał inflacje marki polskiej,** stworzył najniedorzeczniejsze straty, przynoszące **przedsiębiorstwa państwowe, — i z jego** to zasadniczej **winy:** spadły nam na kark **nadmierne podatki,** których nikt nie jest w możności uiścić, oraz **rozszrzyło się bezrobocie** do takich rozmiarów, jakie przy rozsądnej, wolnej od socjalisytcznych błędów gospodarce miejsca by nie miały.

Zło, spowodowane przez socjalistyczne eksperymenty, dotąd nie minęło. Wciąż jeszcze trzeba pracować nad złagodzeniem ciężkiej szkody, jaką nam one wyrządziły.

Oprócz gospodarczego, trapi Europę również **przesilenie parlamentarne.** Niema państwa, w którem by ono w różnym stopniu i formie nie dawało się we znaki, że wymienimy tu Francję, Włochy lub Hiszpanję i Grecję. Zastanawiając się nad historją powojennej Polski wziąć należy pod uwagę tę niezdrową gorączkę, jaką zaraziły nas nastroje rewolucyjne Rosji, Niemiec i Węgier. Życie nasze zatruła demagogja, która zdrowe zasady demokratyczne wypaczyła w sposób karykaturalny i tragiczny. **Wiedzę, rozum, zasługę, uczciwość** — zepchnięto na szary koniec, a na plan pierwszy wysunęły się **blaga, spekulacja, chciwość, próżność, karjera, ubrane w jaskrawe pozory ludowładztwa,** poparte przez jarmarczny wrzask płatnych agitatorów i prowokatorów, przez brutalną pięść rozwydrzonych trutniów i warchołów partyjnych.

I to, **fałszywe obietnice, wstrętne licytacje na popularność,** nikczemne schlebianie ciemnemu tłumowi — stworzyło warunki, w jakich wybory do pierwszego Sejmu nie mogły przynieść lepszych wyników. Ludzie rzetelni, poważni, fachowi nie mogli dojść do głosu, zabrać się w odpowiedniej liczbie do pracy kierowniczej.

Sejm, zamiast wykonywać robotę, zaczął wiecować, a nawet, gdy zgubne prądy nieco się ułożyły, roboty owocnej dać nie mógł, bo zbyt wielu zasiadło w nim demagogów, a zbyt mało inteligentów. Zło w ten sposób zakorzenione z biegiem czasu zatraciło swe ostre formy, ale skutki zrobiły zbyt wiele spustoszenia, aby im szybko mogły najlepsze wysiłki podołać.

Wogóle wojna, **niepewność i anormalność życia wywołała nastroje i instynkty niezdrowe,** niebezpieczne dla bytu i kultury narodu, które wymagają pracy, poświęcenia i ofiary. **Zamiast** tych **cnót** weszły na widownię: **niewybredny spryt, tupet, bezczelność, błyskawiczne karjery, karkołomne kombinacje giełdowe.** Ludzi uczciwych i spokojnych zepchnęły na stronę **męty społeczne.**

Zaczęto niedoceniać Religji, Kościoła, prawa, uczciwości, oszczędności. Zapanowała obojętność w stosunku do oszustw a nawet do skrytobójstw politycznych. Zanikło poczucie, że przecież, że śmiercią wszystko się dla człowieka nie kończy, że on rachunek przed Sędzią Najwyższym zdać musi.

Tej zabójczej atmosferze trzeba bezwzględnie położyć kres. I nad tem Chrześc. Dem. od lat już z powodzeniem pracowała, ale dziś wobec niebezpieczeństw nowych walkę tę zaostrzyć i przyspieszyć musi.

Zgniłe fundamenty trzeba wyrzucić. Uderzyć trzeba w silniejszy ton moralny.

Oczywista, nie tej „moralności", o jakiej tak obłudnie mówić zaczęli przewrotowcy, bo to bolesną ironją jest z etyki. Dziś przecież bohaterowie siedzą w więzieniach. A na pierwsze miejsce przepychają się ludzie, którymi tak często winien się zająć prokurator.

Sanacją muszą się zająć ludzie, którzy nie od dziś nad nią pracują i którzy już wiele zdziałali, a **jeżeli** nie wszystko, to z **winy społeczeństwa,** które nie użyczyło im dostatecznego poparcia.

Dziś poparcie to dane być musi, aby nas nie zalał przewrót komunizmu, dziś trzeba działać grupami, zbiorowo, na wielką skalę.

Nie bawić się zawodnemi kompromisami ze złem, ale **wojnę na śmierć i życie wypowiedzieć mu trzeba.** Walka ze zgnilizną moralną, z demagogami, próżniakami, kanaljami, szujami musi być nieubłagana aż do **zupełnego zwycięstwa.**

Rezolucje Pomorskiego Sejmiku Wojewòdzkiego Chrześcijanskiej Demokracji.

Pomorski Sejmik Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji uchwalił w dniu 4 lipca 1926 r. w Grudziądzu (w sali „Hotelu Warszawskiego") następujące rezolucje:

1. Pom. Sejmik Woj. Chrześc. Dem. stwierdza, iż przewrót majowy naruszył podstawy moralności, praworządności organizacji i gospodarki Rzeczypospolitej i zahamował twórczą pracę polskiej większości sejmowej i poprzedniego, narodowego rządu, właśnie w tej chwili, kiedy praca ta zaczęła wydawać dobre, tak długo przez społeczeństwo oczekiwane, wyniki i najlepsze dla kraju otwierała widoki.

2. Stojąc niezłomnie na gruncie zasad chrześcijańskich i demokratycznych, Pom. Sejmik Woj. Chrześc. Dem. uważa, iż faktu zdrady stanu i zbrodni masowego bratobójstwa, która żadną koniecznością spowodowana i żadnym celem wytłómaczona nie została niepodobna sankcjonować.

3. Pom. Sejmik Woj. Chrz. Dem. składa hołd poległym Bohaterom w obronie wolności, prawa i dobra Ojczyzny i wyraża serdeczną podziękę i zaufanie tym, którzy w dniach przewrotu rzetelnie wypełnili swój obowiązek na stanowiskach wojskowych i cywilnych.

4. Stwierdzając, iż wyłączną winę rozlewu krwi oraz moralnego i materjalnego poszkodowania państwa i społeczeństwa ponoszą inicjatorzy i kierownicy buntu wojskowego — Pom. Sejmik Chrześc. Dem. odrzuca z oburzeniem nikczemne kłamstwa lewicowych prowokatorów, jakoby jakakolwiek odpowiedzialność spadała w tej sprawie na obóz narodowy.

5. Stwierdzając, iż ze strony zwolenników przewrotu pojawiły się listy proskrypcyjne, nacechowane zbójeckiemi tendencjami i bezczelnem przepojone kłamstwem — Pom. Sejmik Chrześc. Dem. protestuje przeciwko tym ohydnym i zbrodniczym machinacjom, przestrzegając ich zwolenników przed nieuniknionemi konsekwencjami podobnych praktyk.

6. Pom. Sejmik Chrz. Dem. zakłada stanowczy protest przeciwko wszelkiego rodzaju prześladowaniom, szykanom, rugom lub przesiedlaniom wszystkich wojskowych i cywilnych urzędników, którzy broniąc rzetelnie praworządności dali godny naśladownictwa przykład wiernej służby dla Państwa i Ojczyzny. Szczególnie kategorycznie potępia Pom. Sejmik haniebne znęcanie się nad zasłużonym żołnierzem b. ministrem wojny gen. Malczewskim i wypowiada się przeciwko zamiarowi usunięcia ze stanowiska p. wojewody Bnińskiego, za którym wypowiedziały się solidarnie na Zgromadzeniu Narodowem te stronnictwa polskie, które nie ugięły się pod fizycznym i moralnym terorem.

7. Stwierdzając, iż cała zdolna do obrony Ojczyzny ludność Pomorza jest należycie zorganizowana i szkolona w organizacjach przysposobienia wojskowego, w związku Powstańców i Wojaków, Zw. Podoficerów Rez. Z. Z. R. P., w „Sokole" itd., Pom. Sejmik Woj. Chrześc. Dem. zakłada protest przeciwko organizowaniu na ziemi pomorskiej „Strzelca", którego tu tworzenie jest słusznie tylko upozorowane względami patrjotycznemi, a w istocie nosi cechy roboty partyjnej i teroru

8. Stwierdzając, iż hasło odrodzenia moralnego od lat już wysunięte zostało przez Chrześc. Demokrację, która realnie pracowała nad jego wcielaniem w życie i w hasła tego obronie walczyła z lewicą — Pom. Sejmik Woj. Chrześc. Dem. protestuje przeciwko podstępnemu i bezczelnemu przywłaszczeniu sobie hasła tego przez przewrotowców i zaznacza, że do odrodzenia moralnego nie można iść przez tendencyjne kłamstwo, zdradę stanu, łamanie przysięgi i bratobójstwo, które to zbrodnie ciążą na sumieniu buntowników oraz ich czynnych lub moralnych sojuszników.

9. Stwierdzając, iż przewrót majowy przyczynił się do wzrostu niebezpieczeństw zewnętrznych oraz do rozpętania zbrodniczych i krwiożerczych instynktów wewnątrz kraju, z których falowania wyłania się widmo bolszewizmu — Pom. Sejmik Chrześc. Dem. wypowiada się zarówno za zachowaniem spokoju w kraju, (aby wszelki najazd obcy spotkał się z powszechnym odporem), jak i za utrzymaniem możliwie ścisłej koalicji i porozumienia pomiędzy stronnictwami narodowemi.. W tym celu wskazane jest utrzymanie jednolitego frontu 5 stronnictw narodowych wobec bolszewizującej lewicy, zaniechanie walk partyjnych w obozie narodowym (to wszystko oczywista bez narażenia zasadniczej samodzielności Chrześc. Demokracji) tak, aby grożący nam przewrót komunistyczny rozbił się o żywy mur gorących serc i czystych charakterów — rzetelnie polskich i chrześcijańskich.

10. Stwierdzając, iż Chrześc. Dem. zawsze i wszędzie walczyła w pierwszym szeregu nieustraszonych bojowników Zjednoczenia i Niezawisłości Ojczyzny, stwierdzając, iż Wolność i Całość Rzeczypospolitej jest bezwzględnym postulatem Chrześc. Dem. — Pom. Sejmik Chrześc. Dem. wypowiada się za rozszerzeniem samorządu dla Ziem Zachodniej Polski w sposób podyktowany realnemi i żywotnemi potrzebami, których należyte zaspokojenie leży w istotnym interesie i dzielnicy i Państwa.

11. Wypowiadając się za rozwiązaniem obecnego Sejmu — Pom. Sejmik Chrześc. Dem. domaga się, aby Sejm przed swem rozwiązaniem załatwił sprawy: prowizorjum budżetowego, ordynacji wyborczej i zmiany Konstytucji.

12. Opowiadając się za wysuniętemi przez sejmowy klub Chrześc. Dem. projektami w przedmiocie reformy ordynacji wyborczej oraz zmiany Konstytucji — Pom. Sejmik Woj. Chrześc. Dem. podkreśla konieczność zadośćuczynienia następującym potrzebom:

a) reforma ordynacji wyborczej winna iść w tym kierunku, aby okręgi wyborcze ustalone zostały w sposób nie formalny i biurokratyczny, lecz istotny na podstawie faktycznego zainteresowania ludności sprawami państwowemi (liczba oddanych głosów podczas ostatnich wyborów sejmowych) oraz rozmiarem świadczeń podatkowych danych okolic na rzecz państwa. W ten tylko sposób można zapobiedz dotychczasowemu antydemokratycznemu i antypaństwowemu pokrzywdzeniu Zachodniej Polski, pokrzywdzeniu podwójnemu, które polegało na tem, iż ona otrzymała 1 przedstawiciela w Sejmie dopiero na 20 tys. głosów, a kresy wschodnie na 8 tys. głosów oraz na tem, że płacąc najwyższe podatki musiała patrzeć na fakt, iż dysponowanie temi funduszami leżało w nieproporcjonalnie wielkiej mierze w rękach obcych elementów;

b) zmiana Konstytucji winna zapewnić szersze uprawnienie Prezydentowi Rzplitej, aby on w razie istotnej potrzeby miał możność rozwiązywać Sejm i Senat, jeżeli on z własnej woli rozwiązać się nie zechce.

13. Zjazd Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji zebrany w dniu 4 lipca 1926 r. w Grudziądzu stwierdzając, że największą bolączką życia państwowego jest rozproszkowanie polityczne społeczeństwa w nadmierną ilość grup i partji, wzywa władze partyjne do rozpoczęcia starań celem zjednoczenia sił całego obozu narodowego dla jednolitej akcji przeciwko wewnętrznym wrogom państwa i dla umocnienia Rzeczypospolitej.

14. Sejmik Woj. Chrz. Dem. wzywa wszystkich prezesów zarządów okręgowych powiatowych i lokalnych, jak też członków i mężów zaufania Stronnictwa, do jaknajenergiczniejszej działalności organizacyjnej w całem województwie pomorskiem i wierzy, że wobec dotychczasowych owoców ruchliwości czynników wywrotowych na Pomorzu, — całe społeczeństwo ochotnie i ofiarnie poprze działalność Chrześc. Dem. w kraju.

15. Rozpatrzywszy prace sejmowego Klubu Chrz. Dem.., Pom. Sejmik Wojewódzki Chrześc. Dem. wyraża mu swe zaufanie i uznanie za twórczą działalność, oraz jasne, zdecydowane stanowisko w ciężkich dniach próby i pełną rozwagi i inicjatywy taktykę na terenie parlamentarnym.

16. Przymując do wiadomości sprawozdanie z czynności Zarządu Rady Wojewódzkiej, pom. Sejmik wojewódzki Chrześc. Dem. wyraża mu swe zaufanie i podziekowanie za wytrwała i owocna w tak trudnych warunkach prace w celu zorganizowania pod sztandarem: Bóg i Ojczyzna jaknajliczniejszych zastępów pomorskiego społeczeństwa polskiego.

100 drukarń warszawskich strajkuje.

Warszawa, 6. 7. Wczoraj wybuchł strajk pracowników drukarskich i obejmuje 100 drukarń, które liczą na 2000 drukarzy. Drukarze żądają dodatku drożyźnianego, począwszy już od stycznia, co wyniesie 20% podwyżki. Wczoraj jeszcze 20 właścicieli drukarń zgodziło się na te warunki. Jest nadzieja zlikwidowania strajków. Strajk nie obejmuje dzienników.

Miesiąc walki magistratu z kinami.

Warszawa, 6. 7. Z dniem 5 lipca mija miesiąc od czasu, kiedy panuje zawsze jeszcze niezmieniona sytuacja magistratu w stosunku do kin. Magistrat ponosi wielką stratę. Obecnie wniesiono projekt uruchomienia wystawy filmowej — wyłącznie firm krajowych.

Wypadki Warszawskie od 12 — 15 maja.

XIII. Kilka uwag o abdygacji Prezydenta. Zawieszenie broni.

Pan Prezydent rozkazał przyjść gen. Kędzierskiemu, płk. Andersowi i Paszkiewiczowi, jako przedstawicielom wojsk, które walczyły w imię praworządności. Niestety zapomniałem wtedy zwrócić uwagę na konieczność powołania też gen. Kukiela, który przez cały czas bojów dzielnie dowodził. Uważałem, że powołanie młodszych generałów i oficerów było bardzo szczęśliwym krokiem P. Prezydenta. Kamień mi spadł z serca, bo czułem, że mój głos decyzji rządu nie mieni, szczególnie wobec pewnej rezerwy P. Prezydenta wobec mnie, a zdawałem sobie doskonale z tego sprawę, jak brzemienną jest ta decyzja dla armji. Myślałem, że może nowe argumenty na zmianę decyzji wpłyną. Wszyscy trzej oficerowie wypowiedzieli się przeciw zaprzestaniu walki: gen. Kędzierski motywował to tem, że Poznańskie abdykacji P. Prezydenta nie uzna, pułk. Anders i Paszkiewicz motywami wojskowemi, przedewszystkiem niemożnością dla oficerów wiernych przysiędze uznania buntu i poddania się mu.

Wysłuchawszy te argumenty P. Prezydent oświadczył, że mimo to przy swej decyzji trwać musi, bo ważniejsze interesy państwowe nie pozwalają na przedłużenie wojny domowej, że nam daje rozkaz zaprzestania walki i zatądał od nas odpowiedzi, że bez jego rozkazu, względnie rozkazu marszałka Sejmu, na którego niebawem władzę przeleje, walki nie wznowimy. Przy tem był P. Prezydent mocno wzruszony i miał łzy w oczach. Wszyscy odpowiedzieliśmy po kolei: „na rozkaz", tylko pułkownik Anders stał ze spuszczoną głową i nie dawał odpowiedzi. Dopiero pod naleganiem P. Prezydenta, aby się poddał rozkazowi, dał żądaną odpowiedź. P. Prezydent Rzeczypospolitej zdawał sobie przy tem z tego sprawę, jak tragiczną jest ta decyzja rządu dla praworządnych czynników w armji, bo nadmienił, że każdy z nas oficerów będzie się musiał odnieść do swego sumienia i zapytać, czy mu wolno w wytworzonych nowych warunkach w służbie pozostać.

Na tem skończyła się ta wstępna, ale decydująca konferencja. Po niej nastąpiła oficjalna rada ministrów pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej ale bez udziału wojskowych. Trwała bardzo długo. Szczegółów nie znam. Dowiedzieliśmy się tylko, że pierwotnej decyzji nie zmieniono.

Wracając do tej decyzji, by walki zaprzestać, to spoglądając na nią nie tylko z perspektywy dzisiejszej, wyraźnej, ale także z perspektywy ówczesnej, zamglonej, należy ją uważać za chybioną. Mam wrażenie, że rząd p. Witosa uchwalając zaprzestanie walki, patrzył się na akcję zbrojną jeszcze ciągle tylko jako na walkę o zmianę rządu, gdy tymczasem się ona już dawno zmieniła na walkę o praworządność wogóle. Rządzić u nas do przyjemności nie należy, więc łatwiej u nas, niż gdzieindziej każdy się władzy odrzeka, ale o praworządność warto było walczyć tak długo, jak długo sytuacja kraju na to pozwalała. Sytuacja kraju ministrom w Wilanowie dokładnie znaną być nie mogła. Wprawdzie przynosili różni dziennikarze wiadomości do Belwederu, prawdopodobnie też dużo fałszywych, wprawdzie czytaliśmy orędzie w Belwederze o proklamowaniu strajku generalnego w Warszawie, ale to były wiadomości niejasne i niewyczerpujące. Dokładną sytuację w kraju mógł rząd poznać tylko w Poznaniu lub innem mieście na podstawie sprawozdań wojewodów. Już dla tego trzeba się było przed decyzją do jakiego centrum miejskiego przenieść, gdzie P. Prezydent Rzeczypospolitej byłby też miał możność ewentualnego powołania innego gabinetu dla doprowadzenia akcji do zwycięskiego końca.

Z tem wyraźnem zastrzeżeniem trzeba jednak stwierdzić, że wobec zapadłej decyzji rządu, P. Prezydent Rzplitej to rozwiązanie wybrał, które godności jego wysokiego urzędu najlepiej odpowiadało. Nie pozwolił na obniżenie rządu Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych tak na mości Poniatowskiego, jak też w chwili ofiarowanego mu pośrednictwa przez Marszałka Sejmu, jak wreszcie przekładając rezygnację nad pertraktacje z tym, który go z Belwederu siłą usunął.

Słyszałem zarzut, że my generałowie powinniśmy się byli decyzji zaprzestania walki siłą sprzeciwić i tak P. Prezydenta, jak i rząd do wyjazdu do Poznania zmusić. Przedewszystkiem nie zdają sobie prawdopodobnie wszyscy z tego sprawę, że b. Prezydent Wojciechowski w tych 3 dniach z niezwykłą stanowczością swój urząd piastował, wszystkich innych — jak to być powinno — w należytej odległości od siebie trzymał i niezależnie wszystkie sprawy w ostatniej instancji rozstrzygał. A zresztą nie jesteśmy jeszcze tatarskim Kiperakiem, gdzie na zamach drugim zamachem odpowiadano. Coby się stało wogóle z praworządnością w Polsce, gdyby jeden generał swego Najwyższego Zwierzchnika Wojskowego siłą z Warszawy usuwał, a drugi w odpowiedzi na to, znów go siłą do Poznania wywozil? Wtedy każdy dowódca O. K. miałby wolną rękę i mógłby stanąć, po której stronie uważa za stosowne.

Podczas konferencji, którą opisałem, wojska nasze ubezpieczyły się koło Wilanowa i przygotowały się do noclegu. Nie miały nieprzyjaciela przed sobą. Tylko chwilami słychać było strzały armatnie w Warszawie. To prawdopodobnie gen. Żymirski swą spóźnioną akcję kontynuował.

... — było już zupełnie ciemno — wyjechał major Mazanek, kierownik kancelarji wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej z ks. Tokarzewskim, prałatem Belwederskim, do Warszawy. Wieźli zaproszenie do marszałka Sejmu, aby do Wilanowa przyjechał, dla odebrania zwierzchnej władzy Państwa od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, a równocześnie zawieszenie broni spowodował. Trwało do północy, nim marszałek Sejmu w towarzystwie ppułk. S. G. Becka, wysłanego przez marszałka Piłsudskiego, do Wilanowa przybył. Podobno w międzyczasie jeździł ks. prałat Tokarzewski z polecenia marszałka Sejmu do marszałka Piłsudskiego, poczem się obaj marszałkowie ze sobą skomunikowali. Rozmowa marszałka Sejmu z P. Prezydentem Rzeczypospolitej i rządem trwała długo i marszałek Sejmu odebrał tymczasową zwierzchnią władzę od P. Prezydenta Wojciechowskiego i przyjął dymisję rządu p. Witosa, nie porucząjąc jego członkom tymczasowego dalszego pełnienia funkcyj rządowych.

Po tej rozmowie zawezwał marszałek Sejmu do siebie gen. Malczewskiego, gen. Rozwadowskiego i mnie oświadczył nam, że obejmuje w myśl konstytucji tymczasową zwierzchnią władzę wojskową i rozkazuje po porozumieniu się z marszałkiem Piłsudskim, zawieszenie broni na następujących warunkach: Wojsko obustronne pozostaje na swych pozycjach; tamta strona robi tylko zastrzeżenia co do mniejszych oddziałów i patroli, wcześniej wysłanych, których nie jest w stanie powiadomić o zawieszeniu broni. Wszelka akcja bojowa ma spoczywać. Wreszcie podziękował nam za walkę po stronie legalnego rządu i odjechał do Warszawy.

Gen. Stanisław Haller.

Przesilenie finansowe we Francji.

Ostatni gwałtowny spadek franka we Francji jest wynikiem kampanji wszczętych w parlamencie przez posła Tardieu przeciw ministrowi skarbu Caillaux Pozostaje z tem w związku wrogie w stosunku do rządu stanowisko wielkich banków, zwłaszcza zaś Banque de Paris et de Pays-Bas, pozostającego pod kierownictwem p. Horacego Finaly, zaciętego wroga Caillaux. Stosunek ten zaostrzył się jeszcze bardziej po dymisji danej p. Robineau gubernatorowi Banku Francuskiego. Równocześnie wzmogła się emigracja kapitału z Francji zagranicę z obawy przed nowymi podatkami.

Rozwiązanie sytuacji zależy od planu Caillaux, który będzie przedłożony parlamentowi z początkiem następnego tygodnia.

Zmagania z spadkiem franka.

Paryż, 5. 7. Trzy ostatnie rozdziały sprawozdania komitetu rzeczoznawców obejmują szereg wskazań, zmierzających do praktycznego rozwiązania obecnej sytuacji przesilenia gospodarczego we Francji. Instytucją wykonawczą planu ma być według projektu komitetu rzeczoznawców Bank Francuski, przyczem dokonałby on stabilizacji w trzech etapach. W pierwszym przeprowadzonoby tymczasową stabilizację zwiększając zapas złota w drugim staranoby się trwalej zabezpieczyć franka od spadku przy pomocy odpowiedniej polityki bankowej, w trzecim przystąpionoby do reformy waluty.

Gwałty wobec kościoła katolickiego w Meksyku.

Waszyngton, 4. 7. Donoszą tu z Meksyku, iż rząd meksykański zarządził konfiskatę wszystkich majątków kościelnych. Księża, którzyby się zgodnie z zarządzeniem swoich władz pośrednio lub bezpośrednio przeciwstawiali wykonaniu zarządzenia ulegną karom. Pismom zbliżonym do sfer katolickich zagrożono konfiskatami w razie krytyki powyższych zarządzeń.

Straszna katastrofa samolotowa pod Strassburgiem

Lotnicy giną pod gruzami aparatów.

Paryż, 5. 7. Podczas lotu ćwiczebnego w okolicach Strassburga zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden z nich uległ zupełnemu zdruzgotaniu, drugi samolot wielkiego typu przeznaczony do rzucania bomb wielkokalibrowych, spadł na ziemie, buchając olbrzymim słupem ognia. Wszyscy lotnicy obu samolotów zginęli. Katastrofa samolotowa i sposób zderzenia się dwuch samolotów francuskich przypomina podobną katastrofę, która się zdarzyła przed kilku tygodniami w Warszawie na pogrzebie ś. p. pułkownika Serednickiego.

Niszczycielski cyklon nawiedził Francję.

Paryż, 5. 7. Donoszą z departamentu Pontoise, iż rozpętał się tam w dniu wczorajszym olbrzymi cyklon, który wyrządził znaczne szkody. Powyrywane zostały z korzeniami największe nawet drzewa, zawaliło się wiele domów, nawet jedna fabryka. Cyklonowi towarzyszyła ulewa, skutkiem której nizinne przestrzenie departamentu są zalane przez wodę. Wiele osób raznych, kilka zabitych. Podobne burze w mniejszej jednak skali powtórzyły się także w okolicach Paryża. W Retchel podczas burzy na skutek uderzenia pioruna zabitych zostało trzech włościan.

Tajemnicze znikanie ludzi.

Zbrodniarze sowieccy uśmiercają swe ofiary.

Moskwa, (AW) Na terytorjum S. S. S. R. dały się w ostatnich czasach zanotować liczne wypadki znikania ludzi. Żona jednego z polskich poddanych otrzymała przed dwoma tygodniami w Berlinie depeszę o wyjeździe męża z Moskwy od tego czasu jednak wszelkie wiadomości przestały od niego przychodzić. Stwierdzono zostało, iż nie przejechał on nawet granicy sowieckiej, tak, że zniknąć musiał na terytorjum S. S. S. R. Jednocześnie są wiadomości o przepadnięciu bez wieści kilku osób z wycieczki szwedzkiej, która odwiedziła Rosję.



Zdjęcie nasze przedstawia 1) króla hiszpańskiego Alfonsa (na którego zamach został udaremniony) po przybyciu na wyścigi w Longchamps, po lewej stronie 2) prez. franc. republiki Doumergue, a z tyłu 3) franc. premjer Briand.

Przegląd polityczny.

Poincare przeciw ratyfikacji waszyngtońskiej.

„Liberte" ogłasza interwiew z Poincarem, który wypowiada się stanowczo przeciw ratyfikacji waszyngtońskiej umowy w sprawie konsolidacji francuskiego długu wojennego. Briand zresztą niema zamiaru", dodał Poincare, „przedłożyć parlamentowi tej umowy w obecnej jej formie, gdyż wie dobrze, że większość deputowanych wypowie się stanowczo przeciwko tak niekorzystnym dla kraju warunkom.

Stany Zjednoczone nie poddadzą się kontroli.

Na komisji rzeczoznawców dla spraw rozbrojenia w Genewie złożył przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ważną deklarację. Według niej Ameryka popiera sprawę ograniczenia zbrojeń, zaakceptuje ustalone postanowienia, nie zgadza się jednakowoż na żadną kontrolę zbrojeń, mającą stwierdzić, czy wywiązała się ze swych zobowiązań. Dobra wola i poczucie honoru państwa zawierającego umowę ma stanowić jedyną gwarancję dotrzymania warunków paktu.

KANADA A IMPERJUM BRYTYJSKIE.

Londyn. (A. W.) Wobec niespodziewanego rozwiązania parlamentu kanadyjskiego ze względu na znaczenie, jakie ma Kanada na konferencjach imperjum Brytyjskiego, przewidywana na jesień kolejna konferencja zostanie prawdopodobnie odroczona na okres po wyborach do parlamentu w Kanadzie. Konferencja mogłaby się odbyć wczesną wiosną.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Postulaty naszego rzemiosła.

(Na podstawie informacji Centr. Tow. Rzemieśln.)

W obradach wszechpolskiego zjazdu rzemieślniczego w Warszawie w dniach 27—29 czerwca, wyłoniły się postulaty, mające związek z ogólnym kryzysem gospodarczym państwa, przyczem na plan pierwszy wysunęły się sprawy podatkowe. Ogólnie stwierdzono, że obciążenie podatkowe rzemiosła — jest obecnie tak znaczne, że stanowi poważne niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju rzemiosła w Polsce. Procedura podatkowa jest tak nieraz bezwzględna — że wyzuwa rzemieślnika z jego majątku — warsztatu. Uchwalono w tym względzie następujące rezolucje:

Wysokość podatku musi być tak unormowana, aby nie niszczyła warsztatów pracy. Opodatkowywać należy dochód, a nie majątek. Reforma podatkowa winna dążyć: do zmniejszenia ilości podatków (komulacja) do powszechnego, równomiernego i sprawiedliwego rozłożenia poborów, oraz wytknięcia właściwych terminów pracy. Kary za zwłokę nie powinny przewyższać stopy procentowej Banku Polskiego z dodaniem 25 proc. (tej stopy procentowej). Właściciel świadectwa przemysłowego VI, VII i VIII kategorji winien być zwolniony od przymusu wykupowania oddzielnego świadectwa handlowego, o ile sprzedaż wyrobów odbywa się w granicach jednego obejścia. Ustawy, upoważniające samorządy do poboru podatków i opłat, należy dostosować do istotnej zdolności płatniczej ludności. Władze nadzorcze winny czuwać nad legalnością uchwał samorządu. Złagodzenie dotychczasowego systemu egzekucyjnego przez uregulowanie zasad i niedopuszczalności niszczenia warunków produkcji (przez sekwestrowanie narzędzi pracy, surowców i półfabrykatów). Powoływanie do komisji szacunkowych delegatów cechów i organizacji, oraz niedobieranie sobie tychże delegatów samowolnie przez naczelników urzędów. Wstrzymanie egzekucji do chwili rozpoznania rekursu. Specjalnie dużym obciążeniem przemysłu jest podatek obrotowy; obniżenia stopy tego podatku domagano się ogólnie.

Drugi postulat dotyczył świadczeń socjalnych, rezolucje zgłoszono w tym względzie następujące:

Wszelkie ubezpieczenia socjalne, celem zaoszczędzenia kosztów administracyjnych, winny być zjednoczone w jedną instytucję ubezpieczeń.

Kasa Chorych. Obniżenie stawek najwyżej do 6 proc. od robocizny. Dopuszczenie kas zastępczych. Zmiana ordynacji wyborczej przez zrównanie praw pracodawców i pracowników i identyczne ustosunkowanie opłat. Ograniczenie powszechności ubezpieczeń dla zarabiających powyżej 400 złotych miesięcznie. Ustalenie ryczałtowych opłat od uczniów do wysokości 2 zł miesięcznie. Egzekwowanie należności jedynie na drodze sądowej.

O czas pracy. Przedłużenie czasu pracy do 48 godzin istotnych zajęć z dopuszczeniem do porozumienia się dowolnego z pracownikiem co do pracy poza godzinnej. Przedłużenie czasu pracy w budownictwie i zajęciach sezonowych do 10 godzin dziennie.

W sprawie urlopów. Przedłużenie czasu pracy o tę ilość godzin, jaką obejmuje urlop. Obliczenie płacy za urlop według normy dniówki powszedniej.

Ubezpieczenia od wypadków. Wyjęcie od przymusu ubezpieczeniowego wszystkich zakładów, nie posługujących się siłą mechaniczną i tych pracowników, którzy nie są narażeni na niebezpieczeństwo przez rodzaj swojego zajęcia.

Ubezpieczenia od bezrobocia. Składki pokrywane być mają przez pracodawców i pracowników, pół na pół, przy równej liczbie przedstawicieli w zarządach. Fundusze bezrobocia winny być wypłacone tylko za istotną pracę przy robotach publicznych.

Z poszczególnych branży zaznaczyć należy domaganie się zwaloryzowania ceł ze strony szewców i ułatwień w przywozie skór miękkich, jak również markowania w komorach celnych importowanego obuwia.

W ogólnych rezolucjach Zjazd uchwalił:

Stwierdzając katastrofalny stan rzemiosł i rękodzieł w Polsce, będący wynikiem stałego upośledzenia ich przez czynniki rządzące, który wyraża się w coraz dalszem likwidowaniu rzemieślniczych warsztatów pracy i coraz bardziej kurczącej się wytwórczości w tych warsztatach, które jeszcze pozostają czynnemi, co poważnie przyczynia się do pogłębienia ogólnego stanu bezrobocia w kraju. Zjazd delegatów zwraca się do wysokiego Rządu, a w szczególności do pp. Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z żądaniem o należną rzemiosłowi i rękodziełom polskim na równi z innemi gałęziami wytwórczości krajowej — opiekę i pomoc, domagając się przedewszystkiem bezzwłocznego uruchomienia ustalonej już w zasadzie akcji — pomocy kredytowej, prowadzenie której przekazanem zostało Pocztowej Kasie Oszczędności.

A w sprawie organizacji i ustawy przemysłowej:

I. Zjazd Wszechpolski, uważając za pilną konieczność niezwłoczne wydanie jednolitego ustawodawstwa przemysłowego i przewidując unormowanie tej sprawy na drodze rozporządzenia p. Prezydenta R. P. domaga się, aby uwzględnione zostały poprawki wysunięte przez C. T. Rzem., Izby, organizacje itd. specjalnie zaś, aby zachowany został samorządowy ustrój Izb i cechów, jako podstawowa zasada organizacji rzemiosła w Polsce.

II. Zjazd, stwierdzając, iż domagania i bolączki świata rzemieślniczago mają, jako jedno z głównych źródeł, rozproszkowanie rzemiosła, niniejszem potwierdza swą uchwałę przeszłoroczną, dotyczącą konieczności zjednoczenia całego polskiego rzemieślnictwa w jedną organizację, stojąc na gruncie gospodarczym. W organizacji tej winny być uwzględnione lokalne warunki bytu i uprawnienia poszczególnych zrzeszeń Zjazd poleca C. T. Rzem. dalsze przygotowanie materjału i gruntu pod przyszłą wszechpolską organizację.

Słusznie zaznaczył na zjeździe poseł Wierzbicki, że rzemieślnicy nasi rozsiani po całym obszarze państwa polskiego nie stworzyli dotąd silnej organizacji — jaką stanowią przemysłowcy i robotnicy, skupieni w ważniejszych ośrodkach — chociaż rzemiosła zatrudniają tyleż rąk, co górnictwo i wielki przemysł w Polsce. Rozpowszechnienie rzemiosła stanowi jednocześnie wielką siłę, dociera wszędzie i oddziaływa na wszystkich i dzięki temu rzemiosło polskie może odegrać w dziedzinie urobienia w narodzie zasad gospodarczych — tę samą rolę jaką rzemiosła odegrały w Czechach.

Będzie zmiana rozporządzenia waloryzacyjnego?

Z Warszawy otrzymujemy wiadomość, że obecnie po wypadkach majowych jest większa nadzieja zmiany rozporządzenia waloryzacyjnego. W sferach rządowych zaczyna już podobno przeważać świadomość, iż rozporządzenie to stało się grobem kredytu publicznego i zaufania społeczeństwa do kas publicznych i zakładów kredytowych.

W najbliższych dniach ma się w Warszawie ukazać broszura pod tyt. „Palec Boży czyli dwa prezydenckie dni 14 maja 1924/26", jako krytyka owego rozporządzenia z okazji tego zbiegu okoliczności, że przed dwoma laty 14 maja podpisał Prezydent rozporządzenie krzywdzące miljony obywateli na korzyść małej liczby bogatych i niektórych zakładów kredytowych, a dwa lata później zrzekł się urzędu. Broszura ta ma być listem otwartym do b. premjera Wł. Grabskiego, w odpowiedzi na jego usprawiedliwianie się z czynionych mu zarzutów, że dopuścił do ogłoszenia tak fatalnego w sprawach kredytu publicznego i długoterminowego — rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 i przez to stał się, jak twierdzi pismo, sprawcą obecnej strasznej finansowo gospodarczej klęski w Polsce.

Pożyczka włoska na budowę domów.

Wypadki majowe spowodowały przerwę w rokowaniach o pożyczkę włoską w wysokości 10.000.000 dolarów na cele budowy domów państwowych. Dnia 2 bm. zgłosili się do Min. Robót Publicznych przedstawiciele banków włoskich w sprawie kontynuowania rokowań. Mniej pocieszające są pogłoski, krążące w sferach finansowych, że zbyt wiele pośredników bierze udział w realizowaniu stosunkowo niewielkiej pożyczki.

Nasz handel z Rosją

coraz bardziej się ożywia. W ciągu maja rb. wywieźliśmy do Rosji 69 wagonów w czem na cynk przypada 31 wagonów, wełnę drzewną 15, parafinę 7 itd. Większy był natomiast przywóz z Rosji skąd sprowadziliśmy 508 wagonów z czego rud żelaznych 426, jęczmienia 26 tytoniu 22, ryb 19, prosa 8 i kur 4 wagony. Bardzo znaczne korzyści ciągnie Polska z przewozu tranzytem towarów. Z Rosji przesłano wagonów tranzytem 700, do Rosji 430 wagonów.

W sprawie elewatorów zbożowych,

zaczeło Ministerstwo Rolnictwa zbierać materjały. Na odnośne zapytanie nadesłała odpowiedź Izba Handlowa w Katowicach. Budowa elewatorów mogłaby przedewszystkiem znacznie podnieść opłacalność naszego wywozu zboża. Biorąc pod uwagę fakt, iż elewatory pełniłyby równocześnie funkcję publicznych domów składowych które na złożone do ich śpichlerzy zboże wydawałyby zaświadczenia gwarantowe, przyjąć można, iż producenci i eksporterzy zboża pozyskaliby możliwość zaciągania kredytów pod zastaw warrantów, co znów umożliwiłoby im wstrzymanie się z tranzakcjami eksportowemi do chwili zezwalającej na lepsze wykorzystanie konjunktury wywozowej. Izba wyraziła opinję, iż budowa elewatorów jest zagadnieniem bardzo pilnem, gdyż sanacja stosunków w rolnictwie przyczyniłaby się w znacznej części do przezwyciężenia kryzysu przemysłowego i ogólna gospodarczego.

Komunikacja między Polską a portami Lewantu.

Pomiędzy kolejami polskiemi a dyrekcji rumuńskiej służby morskiej doszło do uzgodnienia stanowisk w sprawie stworzenia kombinowanej taryfy lądowo - morskiej na przewóz pomiędzy Polską a portami Lewantu t. j. Konstantynopolem, Smyrnę, Aleksandrji, Jaffą i Haifą. Warunki porozumienia ze względu na tendencje rumunów do wspomagania rozwoju swoich portów, które zyskują na handlu Polski z portami Lewantu, jako najwygodniejsze miejsce trazytu są bardzo dogodne dla Polski z tego też względu że dla eksportu polskiego możemy się spodziewać znacznych korzyści.

Urodzaje w Polsce.

(Opinja p. D-ra Aleksandra Raczyńskiego, Ministra Rolnictwa.)

Ogólna sytuacja gospodarcza zależy w wysokim stopniu od urodzaju w danym roku. W obecnej też chwili najszersze warstwy społeczeństwa interesują się stanem zasiewów.

Poniżej podajemy cenne informacje, udzielone nam łaskawie przez p. Ministra Rolnictwa d-ra Al. Raczyńskiego.

„Trudno jest już dzisiaj ustalić dokładnie wydajność tegorocznego plonu. Ostatnie deszcze odbijają się niewątpliwie na ogólnym stanie. Posiadamy jednak pewne dane, które dają w przybliżeniu pojęcie o całości. Zbiory zbóż ozimych zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych, natomiast lepsze są widoki na urodzaj zbóż jarych. Nie posiadamy jeszcze wszystkich danych, dotyczących obsianej powierzchni, naogół jednak można przyjąć zeszłoroczną powierzchnię zasiewu.

Stopnie kwalifikacyjne Gł. Urz. Statyst. przedstawiały się w sposób następujący z końcem maja b. r. (cyfry w nawiasach odnoszą się do r. 1925):

pszenica ozima	3 . 4	(3 . 8)
„ jara	3 . 2	(3 . 2)
żyto ozime	2 . 9	(3 . 8)
„ jare	2 . 9	(3 . 0)
jęczmień ozimy	3 . 2	(3 . 5)
„ jary	3 . 2	(3 . 1)
owies	3 . 3	(3 . 2)

Brak ciepła i słońca, oraz nadmiar wilgoci wpłynął bardzo ujemnie na stan zasiewów. Znaczne straty przez wylew rzek poniosło województwo warszawskie, łódzkie i niektóre powiaty woj. krakowskiego. Większe szkody poniosły także powiaty woj. lwowskiego. Natomiast w Poznanskiem, na Pomorzu i Śląsku, w Lubelszczyźnie w Białostockiem i w województwach wschodnich można liczyć na dobre urodzaje.

Uwzględniając zatem te wszystkie dane dotyczące powierzchni i kwalifikacji zasiewu, można przypuścić następujące wyniki tegorocznych zbiorów (w tysiącach ton):

Pszenica 1.440, żyto 4.946, jęczmień 1.720, owies 3 402. — W ten sposób należy się spodziewać zmniejszenia zbioru pszenicy i żyta, zwiększenia natomiast zbioru jęczmienia i owsa.

Oczywiście, jak zaznaczyłem, mogą zajść jeszcze pewne zmiany" — zakończył swoje informacje p. Minister.

Kronika krajowa.

— STRAJKU W ŁODZI NIE BĘDZIE. Groźba strajku w przemyśle włókienniczym została usunięta. Po rokowaniach między stronami, jakie odbyły się w Warszawie w Min. Pracy, delegaci Zw. Robotniczych odbyli szereg narad z robotnikami na terenie fabryk i związków, przedstawiając wyniki rokowań, które przyniosły 12 procent podwyżki zarobków. Robotnicy przyjęli warunki.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 5 lipca 1926. (A.W.)

Gdańsk złoty 56, 68-56, 82, przekaz na Warszawę 56, 55-56, 70, Berlin złoty 45, 52-45, 98, przekaz na Warszawę 45, 53-45, 77, przekaz na Katowice 45, 63-45, 87, przekaz na Poznań 45, 68-45, 92. Czerniowce przekaz na Warszawę 26.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 26.50, Zurych przekaz na Warszawę 55.00, Londyn przekaz na Warszawę 47.50, N.Jork przekaz na Warszawę 9.25, Ryga przekaz na Warszawę 56.00.

Warszawę, 6.7. Waluty. Dol. St. Zjedn.: tr. 9.15, kup. sp. 9.17-9.13, Belgja 24.70, 24.76, 24.64, Holandja 370. 45, 371. 37, 369. 53, Londyn 44.85, 44.80, 44.91-44.69, N.Jork 9.20, 9.22 9.18, Paryż 24.95, 25.01-24.89. Praga 27.30, 27.37,-27.23, Szwajcarja 178.65, 178.47½, 178.92-178.03, Sztokholm 247.35. 247.95, 246.75 Wiedeń 130.28, 130.70-129.96, Włochy 32.35, 32.43-32.27

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 6. 7., godz. 10. (A. W.) Nieurzędowo notowano dolar 9,25 zł., gulden 1,73 zł. — Tendencja mocniejsza.

Głosy publiczności.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego przesyła nam z powodu artykułu „**Praktyki Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu**“, umieszczonego w niedzielnym N-rze 150 „Głosu Pomorskiego“, następujące wyjaśnienie:

1, Nazwiska uczennic reprobowanych na egzaminie do klasy pierwszej, wypisane zostały według przyrzeczenia Dyrekcji z powodu spóźnionej pory (godz. 8 wiecz.) głównie dla wygody rodziców przejezdnych, zamiejscowych, aby ich nie narażać na koszty noclegu, nie zaś, aby ich dzieci piętnować. Wypisane były za szybą bramy zupełnie niewidoczne dla rzadkich, zwłaszcza o tej porze przechodniów zacisznej ulicy, gdyż dla przeczytania ogłoszenia musieli zainteresowani rodzice wychodzić na schody, aby się zbliżyć do bramy. Jedynie dla uproszczenia postępowania i przejrzystości wymienione nie te, które egzamin zdały, lecz te, które reprobowano.

2. Nie wiadomo, dlaczego tak bardzo rażą autora artykułu liczne zgłoszenia stancyj. Zapomina on, że zakład liczy około 700 uczennic, i nie wie, że te anonse przechodzą wprzód kontrolę szkoły, a potem dopiero bywają wywieszane na osobnej tablicy (w której autor koniecznie chce widzieć urzędową) i służą wyłącznie dla wygody i informacji rodziców, zapisujących dzieci do szkoły

3. Publiczne wytknięcia, dawane przez Pana S. W. szkole, anonimowe przeciw osobie Dyrektora, po nazwisku wymienionego w sposób ironiczny i to w dzienniku dostępnym (stała dziś moda) dzieciom szkolnym (może temu Dyrektorowi podległym), są z pewnością stokroć szkodliwsze, jako rozmyślnie podkopujące autorytet szkoły, niż podtrzymywanie w dzieciach niezdrowej próżności przez nierozumnych rodziców.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 6 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 6-go lipca Józefa Kalas.
Środa 7-go Cyryla i Metod.
Wschód słońca 3 46 zachód 20 22
Wschód księżyca 1 26 zachód 16 59

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek, o godzinie 8-mej wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni koncertowo grana i wspaniale wystawiona znakomita sztuka H. Bernsteina p. t.: „ZŁODZIEJ“. Sukces tego fascynującego przedstawienia wypływa z dwóch przyczyn: niesłychanie scenicznego tematu i djalogu — co jest zasługą autora — oraz koncertowej gry doprowadzonej do granic doskonałości całego zespołu — co jest zasługą artystów i reżyserji.

Dekoracje pędzla art mal. Br. Rysiewskiego (zwłaszcza sypialnia w akcie drugim) są wprost wspaniałe, czego dowodem grzmiące oklaski przy otwartej kurtynie.

Wyborną obsadę stanowią pp. Fiszerówna i Benda oraz pp.: Wiesławska, Dąbrowski, Chmurkowski i Karski.

W środę, dnia 7-go bm. o godzinie 8,15 wieczorem oddawna zapowiedziany występ zespołu Bydgoskiego Teatru Popularnego w świetnej sztuce Lorde'a p. t. „PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY“. Udział w tej brawurowej sztuce biorą pp.: Wnorowska, Maasówna, Rapalska Weissowa, Bogdanowicz, Karbowski, Zborowski, Kornobis, Jaroszyński Mergel, Sydor i Frankowski.

W przygotowaniu niefrasobliwa komedia Fijałkowskiego p. t.: „DRUGI MĄŻ“.

—** **KINO „ORZEŁ“.** Pat i Patachon jako bokserzy oraz nadprogram 2-aktówka z Harold Lloydem. Razem 12 aktów

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 3-go do 9-go bm. apteka „pod Łabędziem“, Rynek 20, telef. nr. 142.

*

—** **TEATR POPULARNY W GRUDZIĄDZU.** W środę, dnia 7-go lipca zjeżdża na jeden występ gościnny do Teatru Miejskiego Teatr Popularny z Bydgoszczy. W tryumfalnym pochodzie przeszła przez wszystkie sceny świetna, pełna słonecznego humoru sztuka Lorde'a „PROBOSZCZ WŚROD BOGACZY“. Teatr Popularny znakomitą swoją marką cieszy się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, o którem prasa niejednokrotnie wspominała. Artystyczny zespół tworzą pp. Wnorowska, Maasówna, Weisowa, Rapacka, Bogdanowicz, Karbowski, Zborowski Jaroszyński, Cornobis, Mergel, Sydor Frankowski

—** **PODAJĘ DO WIADOMOŚCI**, że na zgłoszone dziewczynki, które dotąd nie przybyły na kolonję do Rudnika — czekać będę do środy wieczorem. Po upływie tego czasu miejsca wolne zajęte zostaną przez inne. Dziewczynki, wyjeżdżające do Inowrocławia zostaną odwiezione przez p. Łotyszową. Co do dnia wyjazdu należy porozumieć się w biurze Kościelna 15, albo u p. Łotyszowej, Sobieskiego 11.

(—) **H. Kunertowa.**
Pomorskie Tow. Opieki nad **Dziećmi Oddz. w Grudziądzu.**

—** **DELEGACJA W SPRAWIE INTELIGENCJI BEZROBOTNEJ** Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych wyjechała w osobach pana posła Albina Nowickiego, prezesa Stanisława Kwiatkowskiego i sekretarza Józefa Tomaszewskiego do Warszawy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ulżenia losu bezrobotnej inteligencji.

—** **WIELKA ZABAWA LATOWA** Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. w ogrodzie i sali p. Wiśniewskiego („Czerwona Oberża“ po drugiej stronie Wisły). [illegible] nagrody, kulanie w kręgle o nagrody, koło szczęścia, loterja fantowa, wyścigi w workach, zawijanie kłębka, ognie i inne urozmaicenia. Koncertować będzie własna orkiestra z kapelmistrzem kolegą Błaszkiewiczem. Od godziny 3-ej popołudniu koncertować będzie orkiestra przed motorówką, a od godziny 4-tej w ogrodzie zabawy.

Dla dogodności Szanownego Obywatelstwa, przejazd motorówką przez Wisłę, która kursować będzie do godziny 2,30 w nocy.

Początek zabawy o godzinie 4-tej popołudniu. Szanowne Obywatelstwo prosi o łaskawe poparcie. **Zarząd.**

—** **ZNALEZIONO ZWŁOKI OFIARY TRAG. WYPADKU.** Dzięki nadzwyczaj energicznym staraniom władz, a w szczególności policji, udało się odnaleźć i wydobyć z wody zwłoki ofiary tragicznego wypadku śp. dyr. Zalewskiego, o którym szczegółowo pisaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma.

Zwłoki nieszczęśliwego topielca ukazały się pod Strzemięcinem i przy pomocy rybaków sprowadzono je na brzeg. Tragiczna walka z żywiołem i kilkudniowe pozostawanie w wodzie, wyryły owe okropne ślady na ciele nieboszczyka: zwłoki znajdują się w stanie rozkładu, twarz jest bardzo zniekształcona, skóra u rąk zupełnie zdarta.

Przewieziono je do kostnicy przy tutejszym szpitalu miejskim.

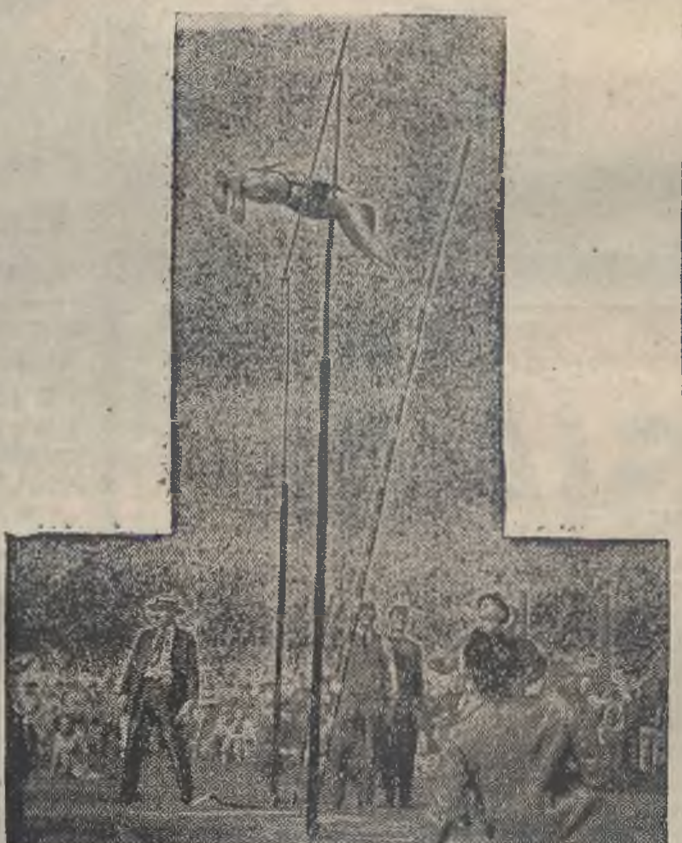
W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd tak boleśnie dotkniętej małżonki zmarłego.

—** **NA SZCZĘŚCIE NIE TRAGICZNIE**, skończyło się tylko na strachu i zimnej kąpieli.

Niechaj to jednak będzie surową nauczką i przestroga dla rodziców i opiekunów, gdy na ich sumieniach zaciąży śmierć lub kalectwo pozostawianych bez opieki dziatek.

Bawiące się nad Trynką obok Górnego Młyna dziecko trzyletnie wpadło do wody i unoszone zostało wartkim w tem miejscu prądem pod most w kierunku wodospadu. Działo się to w niedzielę, dnia 4-go bm. o godzinie 3-ciej popołudniu. Wypadek ten zakończyłby się niechybnie śmiercią maleństwa gdyby nie znajdujący się w pobliżu p. Borcon, który skoczywszy do wody wydobył dziecko i oddał je nadbiegłym, wystraszonym rodzicom.

Pożądanem byłoby, aby magistrat postarał się o umieszczenie w licznych miejscach tablic ostrzegawczych o karalności pozostawiania dzieci bez należytej opieki, wzywając jednocześnie do unikania zabawy nad wodą, do czasu, kiedy miasto zdobędzie się na odpowiednie zabezpieczenie brzegów rzeczki.



SKOK O TYCZCE
Rycina nasza pokazuje wspaniały skok mtr. 3,96, jaki osiągnięto na zawodach uniwersytetów amerykańskich Sale i Harwarda.

—** **KRADZIEŻY PRZEZ WYBITĄ SZYBĘ** usiłowano dokonać nocy ubiegłej w oknie wystawowem firmy Czapczyk przy ulicy Sienkiewicz nr. 7. Łupem złoczyńców padł jeden rewolwer syst. „browning“ wartości 70 zł., Policja prowadzi energiczne śledztwo, ze względu na to że kradzieże tego rodzaju powtórzyły się w mieście naszem parokrotnie.

—** **SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYKLUBOWYCH ZAWODÓW BOKSERSKICH** na sali hotelu pod „Złotym Lwem“ Grudziądz, w dniu 3 lipca 1926 r. Po przemówieniu prezesa T. S. Olimpja p. dyr. Andróta i po pokazach treningowych przystąpiono do zasadniczej części programu tj. do walk.

I. para: Junjorzy z klubu T. S. Olimpja Grudziądz. Wynik nierozstrzygnięty.

II. para: Dudziak — Ostrowski obaj z Olimpji, zwyciężył na punkty Dudziak.

III. para: Wyżga B. K. B. „Heros“ Bydgoszcz wagi lekkiej — Olszewski T. S. O. wagi lekkiej zwyciężył na punkty Olszewski.

IV. para: Adamski „Heros“ Bydg. wagi lekkiej — Lutowski T. S. O. wagi piórkowej. Wynik nierozstrzygnięty.

V. para: Dobrzyński „Heros“ Bydg. — Mikulski T. S. O. obaj wagi półśredniej. Zwyciężył w pierwszej rundzie Dobrzyński przez poddanie się przeciwnika.

VI. para: Pietryga „Heros“ mistrz Bydg. wagi średniej — Sadłowski T. S. O. wagi półśredniej. Zwyciężył Pietryga przez poddanie się przeciwnika.

VII. para: Opiński „Heros“ wagi średniej — Lubański T. S. O. [illegible] wagi półciężkiej. Zwyciężył w [illegible] sek. Lubański przez wypadnięcie przeciwnika z ringu i przez poddanie się tegoż.

Sędziował w ringu p. Kiernożycki dobrze. Sędziowie punktowi pp. Konarzewski, Łukaszkiewicz i Rokoszewski wkyonywali swą czynność z pełnem wyrozumieniem.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Grudziądz.** Miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę, dnia 7-go bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu „Bazar“, ul. Moniuszki. O liczny udział inwalidów wojennych oraz **wdów i sierot po poległych prosi**

Zarząd:
(—) **Wysocki**, sekretarz. (—) **Maćkowski**, przewodnicz.

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca br. o godzinie 7.30 wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy, wprowadzeni przez członków, są mile **widziani**. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Zjazd organistów diecezji chełmińskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 8-go bm. w Pelplinie. Na intencję zjazdu odprawi się o godzinie 9-tej w katedrze uroczyste nabożeństwo, a o godzinie 11-tej odbędzie się w lokalu p. Pruszaka walne zebranie, gdzie zarząd zda roczne sprawozdanie, a ks. Wiśniewski wygłosi interesujący wykład z dziedziny muzyki. Zapowiedzieli swą obecność znani kompozytorzy ks kanonik Gieburowski, profesor Nowowiejski i wielu innych cenionych gości. Spodziewać się należy, że i z organistów naszej diecezji nikogo nie zabraknie. Będzie tam sposobność usłyszenia pięknego śpiewu chóralnego, mistrzowskiej gry na organach, a przez liczny udział damy dowód, że wszyscy wspólnie nad podniesieniem stanu naszego pracować pragniemy.

—(rt) **Rodzice, których dzieci uczęszczają do gimnazjów tutejszych**, uprasza się o przybycie na informacyjne **zebranie**, odbyć się mające w **środę, dnia 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem** na **wielkiej sali hotelu** „Pod Złotym Lwem“, ul. 3-go **Maja** nr. 16/17 I ptr. Wobec tego, że omawiane będą żywotne **sprawy** dot. kształcącego się na przyszłość społeczeństwa, **uprasza** się w własnym interesie rodziców i szkół średnich **o liczny** udział **Komitet.**

—(rt) **Tow. Sport. „Olimpja“ Sekcja Bokserska.** Zebranie sekcji odbędzie się w środę, dnia 7-go bm. o godzinie 8-mej **wieczorem** w Bazarze przy ulicy Moniuszki.

(—) **Sadłowski**, kierownik sekcji.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Obchód 50-lecia straży ogniowej w Radzynie).** W niedzielę, dnia 4-go lipca br. odbył się **50-cio letni jubileusz** istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w **Radzynie. Już** w sobotę, dnia 3-go lipca br. uroczystość **rozpoczęła się capstrzykiem.** W niedzielę, o godzinie 6-tej rano **odbył się alarm** straży i ćwiczenia przy obecności inspektora **Związku p.** Kaszewskiego z Grudziądza. O godzinie 8,30 przed **poł. nastąpiło** przyjęcie gości. Po nabożeństwie, które **odbyło się o godzinie** 10-tej nastąpiło wręczenie odznak **zasłużonym strażakom** przez p. prezesa Tomczyńskiego. Odznaki **otrzymali: prezes** tamtejszej straży p. Masłowski za 50-cio **letnią służbę, dalej** p. Sztyburski za 40-sto letnią służbę, p. **Schenkel za 20-sto** letnią służbę, p. Jaranowski, naczelnik **straży za 15 letnią** służbę, p. Janiszewski za 10-cio letnią służbę, **p. Nelkowski** za 10-cio letnią służbę i p. Gawrzyał za 10-cio letnią **służbę**. Również otrzymała straż dyplom uznania.

W uroczystości brały udział bratnie straże: Grudziądz **10 członkami**, — Łasin 12 członkami, — Jabłonowo 10 **członkami** — Wąbrzeźno 10 członkami, — Tarpno 8 członkami — **Łąkosz** 8 członkami oraz Chełmno 8 członkami.

Ze strony Związku byli osobiście pp. prezes Tomczyński, wiceprezes p. Klabun i inspektor Kaszewski. Całe miasto tonęło w dekoracjach, jednem słowem każdy obywatel dążył swoją pomocą do upiększenia tej uroczystości naprzykład chór męski „Echo“ Grudziądz przyczynił się swoim śpiewem do uświetnienia tejże. Urządzono również w ogrodzie najprzeróżniejsze niespodzianki i zabawy dla młodzieży. Dwie młode panienki deklamowały na cześć straży. O godzinie 4-tej popoł. odbył się przemarsz przez miasto i defilada, po defiladzie odbył się koncert na dwuch salach. Podczas uroczystości przemawiali pp. Prezes Związku Tomczyński, p. burmistrz miasta Radzyna Kirstein i inspektor Kaszewski. Nadzwyczaj pocieszającym i niezwykłym objawem był ten olbrzymi udział w uroczystości ze strony obywatelstwa, jednem słowem można powiedzieć całe miasto było na nogach.

Życzeniem byłoby, żeby inne miejscowości bez wyjątku wzięły sobie miasto Radzyn na wzór i pamiętały o swych strażach pożarnych jak obywatele miasta Radzyna.

Z całej Polski

—* **BYDGOSZCZ. (Strajk tramwajarzy trwa).** Wobec zerwania toczących się pomiędzy zarządem tramwajów miejskich, a strajkującemi tramwajarzami pertraktacji, zarząd tramwajów zlecił dziś przystąpienie o godzinie 12-tej w południe do uruchomienia kolei elektrycznych przy pomocy chętnych do pracy tramwajarzy i zgłaszających się z poza personelu robotniczego ochotników. Uruchomiono dotychczas jedynie 6 wagonów na magistralnych linjach, wagony eskortowane są przez policję. Dotychczas jednak żadnych ekscesów nie zanotowano.

(Wyrok w procesie o zniesławienie). Dziś przed sądem powiatowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa z oskarżenia starosty bydgoskiego Niesiołowskiego przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego“ o zniesławienie w druku. Sąd wydał wyrok uniewinniający redaktora „Dziennika Bydgoskiego“.

(Ustąpienie starosty Dzwonkowskiego). Z dniem 1-go lipca opuścił swoje stanowisko starosta powiatu Sępolińskiego, p. Dzwonkowski. Pan Dzwonkowski był dawniej urzędnikiem austrjackim w Małopolsce.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Izydor Średzki.**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Demezy Raszkowski w Grudziądzu.

Magistrat miasta Grudziądza sprzedaje w torfiarni miejskiej **w Linarczyku**

prasowany torf

za klaftę 12 zł. — Zamówienia przyjmuje niżej podpisany Urząd lub kierownik na miejscu.

Grudziądz, dnia 2-go lipca 1926 r. (7356

Magistrat.

Wydział V. Budownictwo.

(—) Stołowski.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 8 lipca 1926 r., o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę przy ul. **Solnej w firmie Zieliński** następujące przedmioty: (7370

1. **17 tuz. łyżek alpakowych**
2. **10 tuz. łyżeczek alpakowych**
3. **40 szt. żelazek do prasowania**
4. **40 tac niklowych**
5. **5000 sztuk talerzy różnych (5% porcelany)**
6. **100 tuz. szczotek ręcznych**
7. **3 garnitury aluminiowe**
8. **10 sztuk wanienek emaljow.**
9. **10 szt. czerpaków alpakowych**
10. **200 filiżanek do mokki.**

Przedmioty te można pół godziny przed licytacją oglądać.

Debrzański, kom. sąd. z plc. w Grudziądzu.

Losy do IV. klasy Polsk. Państw. Loterji Klas.

do nabycia. Co drugi los wygrywa. Główne wygrane po 400.000, zł, 250.000, 150.000 zł

Ciągnienie IV. klasy 14 i 15 lipca r. b.

Kolektura Loterji Państw.

Grudziądz, ulica Stara nr. 11.

821 Biuro otwarte od godziny 9—12 i 3—6

Kupuję Pożyczkę Konwersyjna i Kolejową.

7373

Polecam

— dziennie świeżo paloną —

Kawę 1/4 funta .... 1,10 zł

Ia Kakao 1/4 funta .... 0,50 zł

Ryż łamany 1/1 funt ... 0,50 zł

Ia Śledzie mattis sztuka 0,13 zł

F. Dumont, Pańska 17

JACOBSON

aprobowany przez państw. uniwersytet w Dorpacie Plac 23 Stycznia 23 (obok kawiarni Wielkopolanka)

ZĘBY sztuczne korony w pierwszorzędnem wykonaniu. Honorarjum nadzwyczaj niskie.

OKAZJA!!!

2 traktory parowe „Scoda - Werke" nom. 16 HP rocznik budowy 1920 użyteczne do karczowania lasów lub zapędu tartaku.

1 lokomobilę „Fiozera" 10 HP rocznik 1901 7 atm.

1 lokomobile „Brown & May" 10 HP rocznik 1897.

1 młocarnię „Th. Floether Gassen" 54 × 22"

1 młocarnie „H. Lanz, Mannheim" 60 × 24" z samowkładaczem

wszystkie maszyny kompl. wyremontowane, gotowe do natychmiastowego użytku 7302

Sprzedamy tanio na dogodnych warunkach

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka Maszyn

POZNAŃ, Piotra Wawrzyniaka 28/30

Tel. 6950 — Adr. telegr. „Centropług".

Przemysł i Handel

ogłasza tylko

w Głosie Pomorskim

Hipolit Kotliński

GRUDZIĄDZ

I-szy skład ulica Mickiewicza nr. 24 — Telefon nr. 3

II-gi skład ulica J. Wybickiego nr. 7 — Telefon nr. 8

poleca bardzo korzystnie

WĘGIEL

PAPĘ

SMOŁĘ

LEPNIK

CEMENT

WAPNO

Wszelkie materjały budowlane i rolnicze

CENTRYFUGI (znane i wypróbowane marki)

Wózki dziecięce

Łóżka żelazne

oraz najrozmaitsze artykuły wchodzące w zakres branży żelaza

7213

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1.	**Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej (przesyłka polecona 60 gr.)	1,75 złp.
2.	**Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego (przesyłka polecona 60 gr.)	1,75 „
3.	**Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali (przesyłka polecona 60 gr.)	1,50 „
4.	**Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia (przesyłka polecona 35 gr.)	0,50 „
5.	**Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi (przesyłka polecona 38 gr.)	0,75 „
6.	**Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych (przesyłka polecona 45 gr.)	1,50 „
7.	**Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamiński, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej (przesyłka polecona 45 gr.)	2,00 „
8.	**Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych sądowych II. i III. kategorji (przesyłka polecona 38 gr.)	1,00 „

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

POŃCZOCHY

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,

7326 **Skarpetki** męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych.**

Pomorska Fabryka Pończoch

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

---

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce

w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 7310

Wszelkie **farby, laki, pędzie, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517

Stemple-Druki ust. spiesznie

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 1?

Księgarnia

Materjały piśmienne

Baczność!

Grafologini-fizjognomistka

nieodwołalnie wyjeżdża dnia 18 bm.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7372

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.**

Sarment

Grudziądz

Słowackiego 4,

parter na lewo.

Sprzedaże

Fortepian

w dobrym stanie sprzedam. Cena 400 złotych. Młyńska 11, II ptro l.

Wózek dziecięcy

tanio do sprzed. Lipowa 51 w restauracji.

Wózek dziecięcy i wózek krzesełk.

tanio do sprzed. Malinowski, ul. Toruńska 10

Kawiarnia

do sprzedania, może być od zaraz Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 7856pm

Dwa duże obrazy na sprzedaż ul. Nadgórna nr. 2, III p. l. (7855

Kupna

BECZKI od smoły i oleju

kupuje firma Venzke & Duday Grudziądz

Destylacja smoły (6489

Fabryka papy dachowej.

Posady

Sumienny inwalida wojenny do rozsprzed. gazet w kiosku poczekalni tramwaj. potrzebny natychmiast. Zgł. do „Par" w Grudziądzu.

Dzielny FRYZJER

poszukiwany (7874

Teske, Grudziądz, Wybickiego 36

Pomocnika rzeźnickiego

poszukuje natychmiast **K. Jeziórski, Łasin**

Poszukuje się

ucznia

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgł. piśmienne do Głosu Pomorskiego 7371

Poszukuję posady

jako **bona** lub **ekspedjentka,** posiadam dobre świad. **J. Sikorska,** u p. Wąsowiczowej, Forteczna 14 (7844

Praczka

natychmiast potrzebna Toruńska 15 (7374

Mieszkania

3 pok. mieszkanie z dęb. meblami, jadalka, sypialka, pokój męski, elektr. światło, I piętro w centr. miasta od gospodarza natychmiast na sprzedaż. Potrzeba ca: 4000,- zł. Of. do Głosu Pom. pod nr. 7850 pm.

2 pokoj. mieszkanie obszerne, w centr. miasta, z meblami prawie nowemi tanio do sprzed. Wiadomość w adm. Głosu Pom nr. 7829pm

2 lub 3 pokoje umeblow. ewent. z używalnością kuchni do wynajęcia. Wiadomość **Mickiewicza 16,** I piętro od godziny 15[00] do 17[30].

Frontowy pokój umeblow. do wynajęcia. Tuszewska Grobla 18, I p. pr.

Pokój umebl. z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia Toruńska 35, II pr. (7852

Pokój umebl.

z używalnością kuchni do wynajęcia Chełmińska nr. 7, II lewo. (7858

Dzierżawy

Sklep kolonialny

połączony z **restauracją** (4 pokoje), obsz. zajazd i 3 lub 5 pokoj. mieszkan., na narożniku Rynku, jest z powodu śmierci mego męża natychmiast do przedzierż.

K. Gralla, Łasin (Pomorze)

Piekarnia

parowa, dobra, obszerne mieszkanie od gospodarza do wydzierżawienia. Zgło... **Sobczak,** Byd...cz, **Gdańska** (7375

Zguby

Parasol damski

zostawiono **na ławce w** parku miejskim **Zwrot** uprasza się **Kwiatowa** 18, parter **lewa strona.**

Różne

Smaczne dobre **obiady pryw.** wydaje Forteczna 14 part. pr.

Zawiadamia

się zainteresowanych, że **zawodowy kurs** kroju i szycia krawieczyzny oraz bielizny damsk. i męsk. rozpocznie się 1-go września. Zapisy od 10—4 popoł. **Lipińska,** Nadgórna nr. 25, II p. (7848

Księgi Handlowe 7314

w wielkim wyborze poleca

Wł. Kulerski

Grudziądz Pańska 19

Przy zapłacie gotówką 10% rabatu.

Prezydent Mościcki 7350

w portretach i pocztówkach

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus

w portretach i pocztówkach

Tysiące cudnych pocztówek

polskich, francuskich, angielskich i włoskich malarzy nadeszły do

NASZEGO SKLEPU

Sienkiewicza 8 • Telefon 173

Tamże chorągiewki amerykańskie na dzień 4-go lipca.